

# KURJER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 16 Marca. V. S. ROKU 1807

WILNO d. 16 Marca, Deputacya do rozdzielania funduszu na nieszczęśliwych w ostatnich dniach karnawału z dwóch maskarad na Casinie dawanych zebranego, przez Towarzystwo Casinowe naznaczona. Odpowiadając swemu celowi i postanowieniu Towarzystwa, pierwsze rubli sto na trzy szpitale, to jest na Dzieciątka Jezus, na Bonifratrow, i na Rochitow przez członka deputacyi, JW. Prezydenta Laudanskiego. Drugie rubli sto na plezyrowanych przez JW. Łowczego Litt: Kossakowskiego, trzecie rubli sto na Arestantów przez JW. Assesora Zaleskiego, za rewersami zwierzchnościow m eyscowych czwarte rubli sto na zebrzących po ulicach przez ręce W. Łappy Sędziego rozdała. Końcem zaś dania wiadomości familiom i osobom do klasy nieszczęśliwych piątej należącym co nie śmieją, lub wstydzą się żebrać, poleconey sobie przez Towarzystwo Casinowe. Deputacya w kurjerze Litewskim awizowała; ażeby w trzech nato naznaczonych terminach przez pisma, albo osobiście do Domu Casinowego iawiły się. Do tej więc piątej klasy do ostatniego naznaczonego terminu, podało się rodziny i osob 76. Deputacya w dniu 15 terazniejszego miesiąca na sessyi nato ostateczney w komplecie zupelnym nayskrupulatniey wszystkie przeyrzawszy pisma, z nich szesnastu dla sprawiedliwych w deputacyi przelożonych przyczyn odmówiła, resztę na dwie dzieląc klasy: do pierwszej familii z dziećmi, wiekiem obciążone i chore, których było dwadzieścia jedna do drugiej w liczbie 59, osoby pojedyncze, i zdrowe przeznaczyła. Pozostały od rozdanych iak jest wyżej, rubli 400 fundusz na piątą klasę rubli 547 z ot. 6 gr 10 i jeszcze rubli 18 z funduszu na zebrzących p z - stałego, dołączywszy dla osob do klasy 2giey zapisanych po rubli pięć naznaczyła. Resztę zaś dzieląc równie między wszystkich do 1 klasy należących, przypadło na każdą familią po rubli 17 złch. Pol. 4 gr. 22

Rozdanie którego udziału dla 1wszej klasy w półowie iedney JW. Łowczemu Litt. Kossakowskiemu. W drugiej połowie JW. Assesorowi Zaleskiemu dla 2giey klasy W. Sędziemu Łappie członkom deputacyi poleciała, którzy przy rozdanin, wzięte od każdego rewersa, do następney Towarzystwa Casinowego sessyi w kantorze Casinowym złożyć mają.

S. PETERSBURG V. S. d. 5 Marca. D. 2 Imperator Imć, Imperatorowa Imć Elżbieta i Marya Wielcy Xiążęta Mikołaj i Michał Wielkie Xiężniczki Katarzyna i Anna, według obrządku Chrześcijańskiego przystępowali do tajemnic świętych.

Ober Hofmistrzowi Tarsukow oświadczone ukontentowanie naywyższe, który w hof intendentskiej kantorze i drugich miejscach dozorowaniu tego powierzonych, zachował przywoity porządek z niemłym skarbu pożytkiem, i chociaż wydatek był nadzwyczajny, oszczędził iednak znaczne summy.

Ofiary obywatelskie ciągle są obfite. Według

wiadomości odebranych z wielu Gubernii, obywatele nie przestają składać na uzbrojenie i oporządzenie wojska ziemskiego pieniądze, armaty szable, szpady, pistolety, strzelbę, płótno, mąkę, potrzeby wielorakie. Długo byłoby wszystko wypisywać, znaczniejsze iednak ofiary później wyliczemy.

Za naywyższym [rozkazem] Minister wnątrzných interessów donosi Witebskiej Gubernii woytowstwa Niewiedrańskiego mieszkańcowi Ihnatowi, który prosił imieniem swoiey gromady o przywrócenie wsi Małachow zniesioney przez byłego ich dzierżawcę; na tę prozbę nie zaszło nawyższe zezwoleni.

Dla zachęcenia sztuki introligatorskiej w Rossyi, ukazem d. 15 lutego rozkazano brać cło następujące od ksiąg oprawnych, które do państwa będą przywiezione, to jest: od ksiąg w safian oprawnych wyzłacanych in folio po 2 ruble 50 kopieiek, in 4to rubel 1 50 kopieiek, in 8vo rubel 1, in 12mo i 18vo po 50 kopieiek od kaźdey. Od ksiąg oprawnych w skurę bez pozłoty in folio rubel 1 50 kopieiek, in 4to rubel 1, in 8vo 60 kopieiek, in 12mo i 18vo 25 kopieiek. Od ksiąg oprawnych w tekturę in folio 50 kopieiek, in 4to 25 kopieiek, in 8vo 15 kopieiek, in 12mo i 18vo po 10 kopieiek od kaźdey. Od ksiąg kantorowemi zwanych, to jest zawierających w sobie papier tylko biały, oprawnych od kaźdey po 2 ruble 50 kopieiek. Ten ukaz ma być koniecznie przyprawdowany do skutku wraz po odebraniu onego na celnych komorach.

J. J. Mość na przelożenie Ministra skarbowego wydał następujący rozkaz względem drzewa pławionego rzekami, iak ma być prowadzone z większą wygodą, ażeby odtąd i skarbowe lasy ochrone, i handlujący w przemyśle swoim zcieśnieni nie byli.

1. Wszyscy drzewem handlujący i szyprowie ich mieć powinni bilety na drzewo wyrobione w lasach skarbowych, według wzoru na to danego, gdzie ma być wyrażono: w której Gubernii, powiecie, wsi którym lesie drzewo spuszczone, iak wiele onego płytow lub statków, wyrażając liczbę sztuk, iakiego gatunku, miary, pod iakiem nazwaniem, to jest brusów, bierwion, kłód, tarcie, dylów, iakoteż koł, płozów, osi, stęp, koryt, obręczy, albo w drwach sążni, iak daleko od rzeki rąbane, za którego Ober forstmeistera dozwole niem, że naleźna pniowszczyzna opłacona, i iak wiele. Te bilety ma wydawac Forstmeister, w którego dozorze są lasy one, i z podpisem iego.

2. Równym sposobem na drzewo i naczynia drewniane wzięte z lasów obywatelskich, handlujący i prowadzący one mieć powinni bilety iak wyey opisano z wyszczególnieniem dokładnym, z podpisami obywatelów, w czym solwarku drzewo rąbane, lub ich rzadców, z zaświadczeniem sądu niższego ziemskiego i pieczęcią onego, który powinien uręczyć, że bilet rzeczywiście podpisany ręką obywatela lub dobr rząd- y, że obywatel ma lasy w tém miejscu, że w nich

spuszczono tyle drzewa, iak w bilecie iest wyrażono. Te bilety mają być pisane nie na zwycaynym papie-rze stęplowym, lecz na papierze departamentu lesne-go w cenie 50 kopieiek, iak iest przepis no na statki budujące się w lasach obywatelskich. Taki papier od lesnego departamentu będzie rozesłany do wszystkich kass powiatowych.

5. Handlujący drzewem powinni mieć te bilety na płytach lub na tych statkach, na których drzewo będzie spławiane, rozumiejąc przytém, że statki mieć powinny osobną pieczęć i oddzielne bilety przepisane ukazem d. 20 lutego i 16 lipca r. 1800.

4. Jeżeli na płytach i statkach nie znajdą się bilety teraz przepisane o liczbie spławionego drzewa, takie płyty i statki podpadają zatrzymaniu,

5. Na drzewo przed niniejszą ustawą przygo-towane, spuszczone, będące już na rzekach, przysta-niach, i takich miejscach, z kąd ma być dalej po-syłane, właściciele lub dozorczy brać teraz powinni osobne bilety od naczelników miejscowych, iako to: niższych ziemskich sądów, jeżeli drzewo znajduje się w powiecie, a jeżeli przy miastach, od Horodnicznych, na co osobną formę przepisano. Te bilety zaświadczać mają, że drzewo należące do tego obywatela, w liczbie i mierze wyszczególnioney było przed ustawą terazniejszą, i będąc już w drodze zastanowione na zimę dla dalszego spławu.

6. Jeżeli całe drzewo w bilecie wypisane wła-ściciel przeda na drodze drugiemu dla dalszego spła-wu, bilet powinien być oddany z nadpisem od prze-szłego właściciela nowemu, który ma dalej drzewo pławić.

7. Jeżeli właściciel drzewo przedawać będzie w drodze małemi partjami, o liczbie onego może nad-pisywać na bilecie sam lub iego zastępca, przedawszy zaś wszystko, w ostatniem miejscu bilet swój odda urzędnikowi, w mieście Horodniczenn, w powiecie Forstmeistrowi tego wydziału, iesli się znajdzie, gdy zaś niema, sądowi niższemu ziemskiemu. Horodniczy lub Sprawnik oddają bilety Gubernatorowi cywilnemu dla przesłania do leśnego departamentu, gdzie będzie zniszczony iak napisano w ukazie r. 1800 powracać bilety dane na statki. Równym sposobem Forstmei-strowie przez swoich Ober forstmeistrów odsyłają odebrane bilety do leśnego departamentu na znisz-czenie.

8. Jeżeli kto z handlujących drzewem chce prze-przeprowadzić one z rzeki na drugą ładem, dla dal-szego spławu i przedaży, ten obowiązany prosić o bi-let u naczelników miejsca, z którego na drugie ma przewozić; naczelnicy zaś powinni dać niezwłocznie bilet według osobney formy. Bilet po przewiezieniu drzewa, ma być oddany Horodniczemu, jeżeli w mie-ście, sądowi ziemskiemu w powiecie; Horodniczy zaś i sąd niższy napiszą na bilecie podanym, że drzewo w wyrażoney ilości z miejsca pod ich rządem będą-cego wysła się na spław dalszy: jeżeli w mieście lub powiecie pewną drzewa liczbę przedało, tę wyrazić trzeba, i iak wiele zostaje; dalej właściciel albo peł-nomocnik iego na drugiey rzece przedać drzewo par-tyami lub hurtem, postępując w okazywaniu bile-tu, iak w punkcie 7 postanowiono.

9. Ostrzegają się wszyscy drzewem handlujący wcześniej przez ogłoszenie wszędy zrobione, iż bez bi-letów teraz przepisanych, po otwarciu spławu na rze-kach w terazniejszym r. 1807 drzewo nie będzie prze-puszczane, i przedać onego nigdzie dozwolono nie bę-

dzie, ażeby nikt niewiadomością tey ustawy wymó-wić się nie mógł.

10. Jeżeli przy rewizyi spławionego drzewa przez dozorców na zastawach, lub w tych miejscach, gdzie z drzewem płyty na przedaż zastanowią się przez ziemską i mieyską policją, albo tego wydziału Forstmeistra, pokaże się, że handlujący na wszystkie drzewo lub iaką część onego nie ma biletu, w takim przypadku pomienieni urzędnicy mają prawo zatrzy-mać i przedawanie zawiesić tego drzewa tylko, na której biletu niema, dopóki rzecz się nie objaśni, i przez zwierzchność nie będzie rozwiązana: O zatrzy-maném drzewie ci którzy zatrzymali wraz donosić powinni do Gubernatora cywilnego, i tego wydziału Ober forstmeistra, ażeby indagacją uczynili, i leśnemu de-partamentowi donieśli. Więc nie pozwala się nikomu, ani spławiać, anieź przedawać drzewa, gdy nie mają przepisanych biletów, bez których drzewo, iak po-wiedziano wyżej, będzie sekwestrowane; czego do-zor mianowicie porucza się Horodniczym i sądom niż-szym ziemskim.

11. Jeżeli po uczynioney indagacyi o drzewie zatrzymaném dla tego, że biletów ustanowionych nie było, pokaże się iż rąbane było samowolnie w puszc-zech skarbowych, w takiem zdarzeniu z przestępca-mi i z drzewem postąpić należy, iak prawa kazały.

12. Jeżeli zaś drzewo rąbane było w lasach oby-watelskich, za to że prowadzący one nie miał przy-zwoitego biletu, sztraf zapłaci od bierwiona po 5 ko-pieiek, od drzewa zaś innego uazwania wyrażonego w punkcie 1, według ceny od rubla po 5 kopieiek; ode-brawszy zaś te pieniądze sztrafowe do lesnego docho-du, policja ziemska lub mieyska da potrzebny bilet dla wolney przedaży, donosząc o tém zaraz mieysco-wemu Ober forstmeistrowi, który rzecz całą także do-nieść powinien departamentowi lesnemu.

LONDYN d. 2 Intego. Wyszło tu niedawno obszernie opisanie życia Ministra Foxa, którego strażę długi naród Angielski pamiętać będzie; niektóre z wie-lu okolicznosci wypisujemy. Narodził się mąż sławny r. 1749; oyciec iego był Lord Holland Par Brytaunii W. Sekretarz stanu, który pod panowaniem Jerzego 2 będąc Podskarbisem wojskowym, zebrał wielkie dostatki na tym urzędzie; i dostojność Parowską otrzymał. Był statecznie przeciwnikiem w obradach Parlamentowych Pitta Graffa Chatham, i wytrzymał ciężkie prześlado-wanie, gdy iemu niejednokrotnie zarzuczano, z iakie-go źródła wyczerpnął bogactwa swoje. Matka Foxa krwią złączona była z familią Stuartów, Brunswickich Xiążąt, i wielu najznaczniejszych w 3 Królestwach. Oyciec upatrzwszy w dziecięciu niepospolite przymio-ty umysłu, przywiązał się sercem do tego syna iedy-nie, i całą troskliwość obrócił, ażeby dał iemu przed drugiemu najlepsze wychowanie. Rozmawiał z nim zawsze iak z dojrzałym człowiekiem o rzeczach po-ważnych i pożytecznych, żartów z nim i dziecinnych igraszek czynić sobie samemu i drugim nigdy nie do-puścił: przez co się stało, że pojętny i bystry młodzie-niec lepiej poymował, i doskonaley mógł rozmawiać o interessach najważniejszych w polityce, administra-cyi i tym podobnych, niż inni w dojrzałym nawet wieku. W tém nieco pobił i wiele zaszkodził sy-nowi Lord Holland, że zbyt syna pieścił; wolno mu zawsze było znajdować się w najpoważniejszych osob zgromadzeniu, wolno mieszać się do wszelkich rozmów czestokroć z uprzykrzeniem dla starszych; chociaż z drugiey strony ta powolność oycowska, to pobłażanie

i cierpliw ść przyjaciół domowych, zrobiła Foxa śmia-  
łym i niestrwożonym przytomnym i wymownym w o-  
bradach publicznych.

Nigdy chęciom uaydziwaczniejszym nawet dziecię-  
cia oprzeć się nie umiał Oyciec, nigdy mu nie zaprze-  
czył, nie odmówił, nie zgromił. W szóstym ieszcze  
roku pachole widzi Lorda nakręcającego zegarek ko-  
sztowny, oświadcza chęć nierozmyślną stłnczenia; rzekł  
i zrobił; oyciec mu dał zegarek na zniszczenie. Nie-  
co później widzi oycia Ministra list ważny piszącego;  
gdy skończył, chce mi się, rzekł, ten papier zlać atra-  
mentem; czyni synu co ci się podobna, odebrał odpo-  
wiedź, i zrobił co umyślił; Lord list inny spokojnie  
pisać zaczął. Takie pobłażanie zrodziło w sercu i u-  
myśle młodzieńca wiele nieznośnych przywar, które  
przyćmiły charakter iego w dalszém życiu. Gdy już  
miał 14 lat, pojechał z oycem do krajów Europy łą-  
dowej; zwiedził wiele dworów, uaywięcej w Spa za-  
bawił, gdzie wziął początki gry azardownych, za przy-  
kładem i zachęceniem oycy naybardziej, który codziennie  
dawał synowi 5 gineów do stracenia w zabawie nie-  
bezpieczney. Ten smak już nigdy nie odstąpił Fo-  
xa, nawet gdy Ministrem został; przywiódł o stratę  
znacznego majątku, a co gorsza opinię w narodzie, iaką  
niepospolite talenta iednały.

Powróciwszy z zagranicy Lord Holland oddaie  
syna, żeby edukacją w domu zaczęta dokończył, do  
szkoł Westminsterskiej, Eaton, Oxford. W drugiey  
miał nauczycielem sławnego Newcomb, którego po-  
źniej zostawszy Ministrem wyniosł na dostoinny urząd  
Arcy Biskupa w Ardmagh uczeń wdzięczny. Newcomb  
nie poymował, iak dziwnym sposobem płochosć, swa-  
wola, wczesna rozwiążłość mieściła się w tym młodzień-  
cu razem z usilnością nayprzykładniejszą, ochotą rzad-  
ką, postępkami dziwnym w naukach. Fox w pierwszej  
młodości nawykł czas dzielić równie na pożyteczne i  
płochę zabawy, tak iż iedne drugim nie przeszkadza-  
ły bynajmniej. W rozmowach swoich pospolicie o-  
bierał stronę słabszą ku obronie, i utrzymywał do ó-  
ki przyczyn stawało; w końcu szczerze wyznając, że  
to czynił iedynie dla tego, ażeby sam w zdarzonych  
okolicznościach, łatwiej mógł odpowiadać przeciwnie  
myślącym. W dysputach umiał być cierpliwym słu-  
chaczem, rozprawiał żywo wprawdzie, lecz nigdy sło-  
wem przeciwników nie obrażał.

Powszechną miał miłość u współuczniów, nieo-  
graniczone miał zaufanie u wszystkich; Solonem był  
i Desmostenesem młodey RPtey; we wszystkich klas-  
sach trzymał pierwszeństwo. W Oxford poznał się  
z litteraturą naybardziej starożytną i późniejszą, za-  
graniczną i krajową. Arystotelesza za otwarciem księ-  
gi w każdym miejscu bez zastanowienia prawie z Gre-  
ckiego tłumaczył na ięzyk Angielski, Longin i Ho-  
mer w naywyższym u niego szacunku, Iliadę i Ody-  
ssee na pamięć umiał. Zakończywszy nauki wymógł  
u oycy pozwolenie zwiedzenia krajów Europejskich.  
Zostawiony sobie samemu bez przewodnika; nie próż-  
ną iednak wędrowkę odprawił; nauka polityczna, hi-  
storia, prawa, obyczaje, głównym były celem cieka-  
wości młodzieńca, który zdawał się już wtenczas prze-  
widywać, że służyć ma niegdy wielkiemu narodowi.  
Lecz wśród zabaw pożytecznych, nie zapomniał o grze  
ulubioney; przywiązała się chęć do rozkoszy. Oyciec  
o wszystkiem przestrzeżony, musiał nakoniec odwołać  
syna do oyczyzny; w samym Neapolu zapłaciwszy kar-  
towego długu 16 t. FS. Powrócił Fox do kraju czło-  
wiekiem zupełnie, iak mówią modnym. Są ieszcze w  
Londynie, który pamiętają, iak stroił się wymyślnie,

czynił płochę, żył rozwiążle, ton dawał całej młodzi;  
słowem zwiedził Europę, wszystkiego Fox doświadczył  
przed rokiem życia swojego 18.

Rozumiał dobry oyciec, że syna wyrwie z zley  
toni, wprowadzając na drogę nową. Znayduie się w  
Anglii wiele miast niegdy kwitnących, które dziś u-  
palle do prywatnych nawet obywatelów należąc, pra-  
wa iednak wybierania Reprezentantów do Parlamentu  
raz nadanego nie straciły. Postarał się Lord Holland,  
ażeby w iednym z nich Mirdgust Foxa obrano r. 1768,  
choć nie miał lat prawem przepisanych. Stanął w  
izbie niższej, przemówił raz pierwszy, i został po-  
mieszczony na zawsze między naypierwszemi narodu  
całego mowcami; spełnił i przewyższył nadzieie oyc-  
ca, który umarł z pewnością, że ten syn zaszczyty domu  
swoiego pomnoży. Starszemu bratu dostał się tytuł i ma-  
iątek wielki Lorda Holland; Fox młodszy wziął tyl-  
ko 5 t. FS. rocznego dochodu, i kapitał kilkadziesiąt  
tysięcy w gotowiznie; lecz to wszystko prawie gra  
wkrótce pożarła.

Zaczynając polityczne życie młodzian nie ziednał  
sobie szacunku i miłości Anglików; nie każdy wie-  
dział o nagannych skłonnościach iego; slyszal każdy  
że ministeryalney trzyma się strony, która pod rzą-  
dem Lorda North uważaua była za przeciwną dobru  
i swobodom narodowym. Minister Foxa wyniosł na  
urząd ważny izysko ny Lorda zasiadającego w kom-  
missyi skarbowey; lecz ta pomyslnosć nie długo trwa-  
ła; zrodziła się między przyjaciółmi niechęć, prze-  
szła w nienawiść; Fox miejsce stracił. Stan iego był  
nayopłakański; nie mu raz nie zostawało z oycowskich  
zbiorów; we grze więc tylko samey szukał wyżywie-  
nia się sposobu, i znalazł, odmieniło się szczęście nad-  
spodzianie; przeciwnie dopóki miał urząd i majątek,  
pomyślnie służyło, gdy wszystko postradał. Nie był  
iednak w tym nałogu do końca; ziednawszy wielką  
sławę i opinię w narodzie, gdy go mężem ludu An-  
gielskiego nazwano, grać przestał zupełnie, utrzymu-  
jąc się z darów przynależnych i bogatych, którzy  
liczyli bardzo wiele do zgonu.

Epoką sławy Foxa były Amerykańskie rozruchy;  
tak silnie przeciwko czynnościom Lorda North pow-  
stał, że ten innego sposobu nie widząc, wołał przeci-  
wnika takiego mieć towarzyszem, i wprowadził do ra-  
dy Królowskiej w dostoinności Sekretarza stanu lecz  
gdy te dawnego przekonania odstąpić nie chciał, po-  
wtóre urząd stracił. Nie byłoby Amerykańskiej woj-  
ny, gdyby slychał Foxa Parlament; spełnił się na  
koniec do słowa wszystkie iego przepowiedzenia; klę-  
ski od Republikantów zadane Anglikom, powstanie do-  
mu Burbońskiego, kłótnia z Hollandyą i Mocarstwa-  
mi obojętnymi. Fox r. 1780 został Reprezentantem  
z Westminsteru. Nakoniec przezyrał Parlament; North  
ustąpił z administracyi. Fox do zarządzania departa-  
mentem interessów zagranicznych wezwany r. 1782,  
natychmiast usiłuię rozerwać nieprzyjacielski związek;  
Amerykanów zaprasza do ugody, z Hollandyą dawne  
odnowić chce soiusze; lecz w tych usiłowaniach opu-  
szczony przez śmierć i Ministra Rochingham, raz ie-  
szcze trzeci powraca do stanu prywatnego, pracować  
iednak dla kraju nie przestał. Reszta później.

Powrócił okręt, który posła naszego Erskine za-  
niósł do Ameryki północney; rząd iednak milczy ie-  
szcze o ratyfikacyi umow zawartych z RPtą, która nie  
wątpiemy wkrótce przysłana będzie. Prezydent Jef-  
ferson opisując stan dzisiejszy narodu swego, wyra-  
ził między innymi, że skarb w pięcioletnim przeciągu  
wyplacił z długów zaciągniętych podczas rewolucyi

25 miliony dolarów: od części pozostałego ciężaru płacić jeszcze musi corocznie procentu 4 miliony dolarów. Dług ten byłby mniejszy bez porównania, gdyby Amerykanie obowiązani nie byli w ostatnie lata zaliczyć sumę znaczną Francuzom za odstąpienie Louisiany; przewlecze się jeszcze oswobodzenie skarbu, jeżeli RPa kupi Floridę u Hiszpanów.

WIEN d. 3 Marca. Niedawno widzieliśmy w stolicy naszej ukaranych przykładnie kilku ludzi, którzy dawniej bankocetle fałszowali; dzisiaj z Pesth miasta Węgierskiego wiadomość odbieramy, że tam Włoski malarz bawiący się podobnym rzemiosłem dośledzony został i poymany, wprzód niżeli mógł stać się szkodliwym społeczeństwu przez rozdanie zfałszowanych papierów.

W upłynionym r. 1806 konsumpcya Wiedeńskiej stolicy wyniosła 75 t. wołów i iałowic, 63 t. cieląt, 70 t. owiec, 103 t. baranów, 78 t. wieprzów, 1100 centnarów solonego mięsiva, 22 t. centnarów świec, 368 t. miar eimer wina Austriackiego, Węgierskiego, i zagranicznego, 596 t. miar piwa, 516 t. centnarów mąki pszenney, 332 t. żytney, 12 t. kaszy, 537 t. miar, mek pszenicy i żyta, 194 t. miar grochu, 247 t. miar owsa, 30 t. fur siana, 238 t. sążni drzewa, 77 t. centnarów węgla ziemnych.

Rząd nasz względ mając na nieurodzaje dawniejsze i wyniszczenie kraiu, a ztąd wynikłą drożyznę, w krajach Czeskim, Morawskim, i Szląskim browary gorzałczane zamknąć kazał.

D. 15 lutego Anglicy w Trieste ogłosili, że wszystkie porty zamykać będą eskadrami swoimi, do których Angielskim statkom nie wolno zawiać, i bez przeszkody przedawać towary i produkta krajowe. Ten rozkaz bynajmniej zciągać się nie powinien do portów Austriackich, gdyż Anglicy do nich wolnie zawiatają podziśdzień, i handel prowadzą. W Liwornie obawiają się kupcy rychłego zamknięcia portu przez Anglików, i zupełnego przerwania handlowych związków z postronczymi; dziś nawet assekuracye na okręta płynące do Sycylii, Turcyi, Ancony, Wenecyi, Triestu są wysokie.

MUNICHEN d. 16 lutego. Nie mamy jeszcze wiadomości, przysła do skutku lub nie umowa między komendantem Pruskiej twierdzy Schweidnitz i G. Vandamme zawarta, według brzmienia której dziś oblężeni w pole wyciągnąć i broń złożyć mieli. Maksymilian I ustanowił nowy order wojskowy, Maksymilian Józefa nazwany. Panujący jest Mistrzem W. Będzie 6 kawalerów większego krzyża, z których każdy roczney pensyi odbierze 1500 zlot. ryń. 8 Kommandorów z pensją po 500 zlot. ryń. Kawalerów 50 z pensją po złotych 300. Urodzenie, religia, ranga nikomu drogi nie zagradza do tej dystynkcyi; dosyć jest wsławić się na polu Marsowém ofiarą życia i zdrowia, ażeby nabyć do niey prawo. Kawalerowie krzyża większego mają rangę aktualnych tajnych konsyliarzów. Liczba nadkompletowych kawalerów nie zamierzona. Kawaler przechodzący z wojskowej służby do cywilney, order i pensją zachowa; straci wszystko, przyjmując obcą służbę.

PARYZ d. 10 lutego. Matronka Napoleona powróciwszy niedawno z Niemiec znajduje się w stolicy naszej. Jeden z mostów na Sequanie przy polu Marsowém otrzymał nazwisko od Jeny, ulice do niego prowadzące nazwano Houdart, Lamothe, Barbane-gre, Marigny, Dulemberg od imienia Półkowników poległych w tej rozprawie.

Bourguignon wyznaczony posłem u dworu Dresdeń-

skiego. Z Lyonu pewna jest wiadomość, że cokolwiek mieliśmy regularnego żołnierza we Francyi południowej, wszystkim do Włoch kazano pośpieszać; część już przeszła góry Alpeyskie, reszta następuje; regimenta jedne ciągną przez Genewę i górę Simplon, drugie na Chambery i Mont Cenis, inne przez Nizza i Alexandryę. Podobne rozkazy dano żołnierzom pozostałym w departamentach wschodnich; wszyscy zgro-madzić się wkrótce powinni w Mediolanie, Mantui, Lodi, Veronie, Vicenza, Palmanuova, Osopo, i Wenecyi; Ażeby kraj bezbronnym nie został, zwołane chorągwie kanonierów od straży nadbrzeżnej zwane służbę czynić zaczęły; niemniej cała gwardya narodowa w 12 departamentach. Toulon, Lyon, Grenoble, Marseille, Genewa, Tonlouse, inne miasta znaczne ich straży powierzone.

Utrzymuje się pogłoska, że dwór Madrycki jest wezwany od rządu naszego, ażeby pewną liczbę Hiszpańskiego żołnierza do Włoch posyłał. To pewna, że w Toulonie kilka pieszych regimentów na okręta zabrano do niewiadomey wyprawy; eskadra Francuzka z tego portu nie wyszła jeszcze pod żagle; kommanderujący Admirał coraz ją pomnaża statkami nowo uzbroionymi, dawniejsze częstokroć wysyłając dla przeyrzenia brzegów, i dowiedzenia się o nieprzyiacielu, który iednak nie był widziany w tej stronie. Rozumieją niektórzy, że Francuzi z Toulonu nie wyindą, dopóki nie przyidzie łączyć się z nimi eskadra przez Hiszpanów uzbroiona w Carthagenie; wtenczas razem pynąć mają do Neapolu, ażeby Józefowi Buonaparte ułatwić przejście do Sycylii, dziś niepodobne w obecności Admirała Sidney Smith.

KROLEWIEC d. 21 lutego. Nowy dowód mamy, iak nieludzko Francuzi postępują z jeńcami wojennymi; niedawno w kwaterze nieprzyjacielskiej z Generała Pruskiego Klichtzner zdarto order. Przeciwnym sposobem czynią Pruscy rycerze. Gdy albowiem w tlómokach Generała Francuzkiego Faultrier poymanego w mieście Marienwerder, znaleźli między innemi jego order honorowego legionu, wrócili ten i wszystkie sprzęty właścicielowi zatrzymując same tylko plany wojenne.

BRUNSWICK d. 10 lutego. Z prowincyi Pruskiej Magdeburg i Halberstadt Francuzi kilkaset wozów z końmi zabierają; przez czas długi nie wiadziano iakim celem; dziś slychać, iż poydą wszystkie do Renu dla zabrania młodzi nowozaczązney, która się zgromadza nad brzegiem tej rzeki, i przewiezienia iey do armii w Prussach wojuiącej; kilka kolumn takiego żołnierza już przeszło; niedawno przez Blanckenburg widziano ciągnących 15 t. W Saxonii jest pogłoska, że między rozmaitemi liniami, na które dzieli się dom Saski, zayść mają wielorakie zamiany, gdy iedna drugiey ustąpi miastai powiaty przylegleysze na co między innemi przeznaczone być mają Jena, Altenburg, Reuss, Schwartzburg Sondershausen i Rudolstadt.

FRANKFORT d. 18 lutego. Xiążę Prymas rozkazał, ażeby odtąd w państwach jego kwitowała totalnancya z wolnością i równością zupełną w sprawowaniu obrządków religii. Reformowana mianowicie u nas ni miała dotąd przywilejów Katolikom i Lutrom właściwych; od dzisdnia pozwolono iey wyznawcom odprawiać publiczne nabożeństwo w kościołach swoich, chrzcic, zaślubiać, mieć dzwony, zakładać szkoły dla dziatek tegoż obrządku; nakoniec przychodzić do urzędów krajowych każdemu w miarę zdatności; do nagrody w miarę zasług.